

POBUDKA

Bóg i Ojczyzna.

W. Z. O.

Z Bogiem i z Narodem.

Biuro wydawnictw W. Z. O. otwarte od 10—4 pp. Prezes Dr. Marcei Nałęcz-Dobrowolski przyjmuje od 12—1

Bracie!

Kochasz ty dom — rodzinny dom,
Co wpośród burz, w zwątpienia dnie,
Gdy, w duszę ci uderzy grom,
Wspomnieniem swem ocala cię?

O! jeśli kochasz, jeśli chcesz
Żyć pod tym dachem, chleb jeść zbóż, —
Sercem ojczystych progów strzeż!
Serce w ojczystych ścianach złoś!

(Konopnicka)

„Domem“ tym są nietylko cztery ściany chaty
naszej, ale cała Ziemia Polska, od Bałtyku po Kar-
paty, od Odry do Niemna: to Ojczyzna, którą ko-
chać, służyć jej i strzedz od najazdu wroga mamy
obowiązek.

W imię tego obowiązku wszyscy stańmy
murem do odparcia wroga i odebrania mu
naszej ziemi ojczystej. S. R.

Nie otrzyma ziemi kto uchyla się od wojska.

Z różnych stron kraju donoszą, że na licznych
wiecach, na żądanie włościan, zapadają uchwały, do-
magające się ogłoszenia ustawy, pozbawiającej prawa
do ziem tych, którzy uchylać się będą od służby
w wojsku.

Bądźmy gotowi.

We dnie, czy nocy, sami, czy w rodzinie
Bądźmy gotowi!
O dobie smutku, w rozkoszy godzinie
Bądźmy gotowi!
Czy porwać za broń i „hura“ na bagnety
Bądźmy gotowi!
Czy w noc kopalni, do śmiertelnej mety
Bądźmy gotowi!
Czy wrócić z chwałą i pobitym wrogiem
Bądźmy gotowi!
Czy duchem stanąć w tej chwili przed Bogiem
Bądźmy gotowi!

St. Rybakiewicz.

Barbarzyństwa bolszewickie.

Jak donoszą gazety lwowskie, na podstawie
opowiadania naocznego świadka, któremu udało się
zbiedz z niewoli bolszewickiej, wojska sowieckie po
wkroczeniu do wsi Żokółka pod Radziwiłłowem, gos-
podarkę swoją rozpoczęli od plądrowania chat i wy-
ciągania z nich przemocą, pastwiąc się w najokru-
tniejszy sposób, mężczyzn, nie wyłączając dzieci
starców. W ten sposób wywleczono z chat około

200 mężczyzn prawie nagich i bosych, w tem więk-
szość dzieci i starców gdzie wcielono ich do armji so-
wieckiej. Gdy postawili opór, niechając się wysłu-
giwać czerwonej armji, wybito ich co do jednego,
przeważnie roztrzaskując głowy kolbami, następnie
wieś doszczętnie spalili, obrabowawszy z całego
dobytku.



Królowej Polski Pani Naszej.

Na dzień 15 Sierpnia.

Matko Zbawcy! Dziś świat cały
Wdzięcznie w hołdach uwielbienia
U stóp Twoich składa cześć —
I nasz lud też w wieniec chwały
Pragnie smętne serca pienia
I tłum rzewnych westchnień wpleść.

Przyjmij te uczucia proste
Wszak je z głębin duszy snuje
W serc pokorze kmięcy ród —
Odwróć swoją losu chłostę...
Słodki pokój niech panuje,
Miłość bratnia — pełnia cnót...

Otul płaszczem Twej opieki
Nasz bezdomny i sierocy
Biedny a pocziwy lud,
Daj na bóle serca leki
Udziel możej swej pomocy,
Krwawy życia osłódź trud...

Wtedy, Matko, brać zespoli
W „Znicz“ miłości serca swoje
I mocniej ukocha Cię, —
Dźwigać będzie krzyż niedoli,
Pomnąc, że tam szczęścia zdroje,
Gdzie Bóg otrze wszelką łzę.

Ka. B.

Ludu Polski!

W imieniu Ojczyzny, w imieniu przeszłości i przyszłości jej, w imieniu wreszcie tych wszystkich, którzy przez długie lata pracowali u podstaw wraz tobą, nie zawiodłeś nadziei naszych i wiary, w chwili dzisiejszego przełomu potrafiłeś otrząsnąć się z obcych narzuconych ci haseł, wierny uczuciu, w pierwiastkach krwi płynącemu, wierny miłości do ziemi ojczystej, za którą rozum i serce przemawia, a której żadna potęga z duszy ci wyrwać nie może, zjednoczyłeś się dzisiaj dokoła narodowych sztandarów.

Precz ze sporami partyjnemi! Precz z rozdziewkami i niezgodą! Gdy wybiła godzina narodowego odrodzenia, każdy kto się Polakiem mieni powinien znać jedno tylko kraj swój i naród! Żeś zrozumiał, ludu polski, że gdy tylko Orzeł Biały rozwinął skrzydła swe do lotu, by odeprzeć wroga z ziem ojczystych zgromadzili się dokoła niego wszyscy, w których żyłach krew polska pynie, to prawo natury, to dziejowa konieczność.

Za to jednak, że ta chwila odrodzenia tak szybko zajaśniała i tak potężnym wybuchnęła płomieniem, cześć Ci, Ludu Polski, cześć.

Niech żyje lud polski!

Niech żyje naród!

Do broni, na okopy!

W. Z. O.

Rozkaz bolszewicki.

Władze bolszewickie w dniu 29 maja ogłosiły rozkaz komisarski, który powiada:

„Ostatnie wypadki na różnych odcinkach polskich frontów, nasze stałe posuwanie się w głąb okolic polskich i wzrastający opór polaków zmuszają nas do dania wskazówek robotnikom partyjnym co do organizowania władz sowieckich w wymienionych odcinkach.

Niezbędne jest, biorąc pod uwagę doświadczenia, nabyte w tej wojnie domowej, zabrać się do bezlitośnej i bezwzględnej walki z całą polską ludnością przez jej zupełną eksterminację — czyli jej doszczętne wymordowanie. Żadne kompromisy są niedopuszczalne. Dlatego należy:

1) Zastosować masowy terror przeciwko zamożnym włościanom, wybierając ich do nogi, zaczem

zastosować masowy terror względem ogółu polaków biorących jakikolwiek udział w walce przeciwko władzy sowieckiej.

2) Skonfiskować zboże i zmusić do zwieźienia na wskazane punkty. To stosuje się zarówno do zbóż, jak do całej produkcji rolnej.

3) Wszystkimi sposobami postarać się o udzielenie pomocy emigrującej do Polski biedocie rosyjskiej, organizując kolonizację, gdzie tylko można.

4) Zrównać tego rodzaju kolonistów z polakami pod każdym względem.

5) Przeprowadzić zupełne rozbrojenie, skazując na rozstrzelanie każdego, u którego znalezionoby chociażby jeden ładunek, po upływie terminu dobrowolnego składania broni.

6) Zostawić zbrojne oddziały w polskich wsiach i miasteczkach, aż do ugruntowania w nich zupełnego porządku.

7) Wszyscy komisarze, wyznaczeni do administrowania, mają wykazać najwyższy stopień surowości i powyższe punkty bezwzględnie urzeczywistniać.

8) Wszystkie „czerezwyczajki“, pracujące w zajętych przez nas miejscowościach, mają być pięciokrotnie zwiększone. Komisarzami „czerezwyczajek“ mają być ludzie przeważnie ze środkowej Rosji.

Sowiecki komitet centralny ma się zająć wypracowaniem metod i sposobów jak najspiesniejszej kolonizacji ziem polskich biedotą, przede wszystkim rosyjską i łotewską.

Bolszewicy zamierzają więc:

1) wyróżnić włościan polskich,

2) sprowadzić aż heł z Rosji głębokiej kolonistów, aby zmoskwiczyć całą Polskę,

3) zboże zabrać i wywieźć do Rosji! Polak może zdychać z głodu, byle moskal miał co jeść!

Takie to zbrodnie bolszewik planuje w Polsce. Czy więc go puścisz do siebie, gospodarzu polski? Cóż zaś bolszewika zatrzyma? Tylko silna armja ochotnicza!

Wstępuj więc do tej armji! Dawaj dla niej konie i podwoły! Dawaj grosz i mienie!

Żołnierze Armji Ochotniczej.

— Tajna umowa bolszewicko-niemiecka. Bolszewicy przed rozpoczęciem najazdu na Półkę zawarli z Niemcami tajną umowę na mocy której Rosja ma prawo przywłaszczyć sobie wszystkie znajdujące się w Polsce zapasy broni, amunicji, żywności oraz tabor kolejowy. Po ukończeniu tej rekwizycji wojska bolszewickie ustąpią, oddając Polskę Niemcom jako zastaw przyszłych kredytów dla Rosji.



Bartek, obrońca Ojczyzny.

W tych dniach W. Z. O. wypuszcza z druku następujące broszury, które nabywać można w biurze Związku, Złota 5.

1. Chłop do chłopu.
2. Obowiązki włościanina względem Polski.
3. Bolszewik idzie.
4. Żołnierz budowniczy Polski.